

MAE: PODNOSI PROGNOZĘ POPYTU DLA ROPY I PRZESTRZEGA PRZED KORONAWIRUSEM

Międzynarodowa Agencja Energii podniosła swoją prognozę dla popytu na ropę naftową w 2020 roku. Wyraźnie zaznaczono jednak, że poważnym zagrożeniem dla jej realizacji jest utrzymujące się szybkie tempo rozprzestrzeniania koronawirusa.

Analitycy MAE spodziewają się, że w bieżącym roku średnie zapotrzebowanie na „czarne złoto” wyniesie 92,1 mln baryłek dziennie. W stosunku do prognoz z ubiegłego miesiąca oznacza to wzrost o 400 tys. b/d.

Zdaniem MAE rynek ropy „niewątpliwie poczynił postępy” w ostatnich miesiącach, ale równocześnie rosnąca liczba zakażeń w wielu krajach „jest niepokojącym przypomnieniem, że pandemia nie jest pod kontrolą”.

Częściowe złagodzenie ograniczeń, które stało się udziałem części krajów, spowodowało silne odbicie na rynku paliw zarówno w maju, jak i czerwcu. Eksperti MAE twierdzą, że podobnej sytuacji należy oczekiwać także w lipcu.

Pozytywnie na rynek ropy wpływa fakt, że sygnatariusze porozumienia OPEC+ wypełniają jego założenia w 108%, ograniczając tym samym podaż i stymulując ceny surowca.